

Widok z Lublina

*Tu czasu rzeka kąśliwa brzeg mój falą podbiera;
rok po roku odrywa z serca klejnoty, nieraz.
Stąd, z niewielkiego Lublina, aż dziw jak widać daleko.
A brzeg nad falą się zgina, nad mądrą, płynącą rzeką.
Rok za rokiem szeregiem, idzie,
niesie wolno moje lata rzeka ku głębiom,
z których jest życie i próg ostatni człowieka.
Tak toczy nurt moje lata, a im dalej każde zanosi,
tym bliżej całego świata, i rośnie obszar mych włości.
Stąd z niewielkiego Lublina, aż dziw jak widać daleko,
gdy czas nad falą się zgina, nad ciągle płynącą rzeką.*